

Wrzesiński, Wojciech

"Moja droga przez życie", Wiktor Steffen, Olsztyn 1976 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 522-524

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rządzie opanowanym przez reformistów. Legitymizm nowego rządu, hamowanie rewolucyjnych poczynań rad robotniczo-zołnierskich, bojkotowanie wniosku Haasego o socjalizacji przemysłu, to główne, moim zdaniem, „zasługi” tego rządu. Haase był zwolennikiem nawiązania stosunków z Rosją Radziecką, co nie oznacza, że opowiadał się za radzieckimi rozwiązaniami ustrojowymi. Na tle stosunku partii do armii doszło do kryzysu najpierw w rządzie pruskim. Wkrótce wystąpili Niezależni z rządu Rzeszy.

Ostatnie strony książki zostały poświęcone roli USPD w opozycji i próbie oceny sylwetki Hugona Haase przyrównywanego do Jaurésa. Próba ta wypadła niepełnie. Nie uratowały jej wypowiedzi trzech amerykańskich profesorów, które raczej dotyczyły jego życia rodzinnego, a nie Haasego jako działacza społeczno-politycznego. Książkę zamykają przypisy i wykaz literatury i źródeł. Pierwsza próba biografii Hugona Haase, aczkolwiek niepełna, ukazuje przez pryzmat jego życia, jak dalece zróżnicowane były dzieje ruchu socjaldemokratycznego w Niemczech wilhelmskich.

Zygmunt Lietz

Wiktor Steffen, *Moja droga przez życie*, Olsztyn 1976, Pojezierze, ss. 210.

Olsztyńskie wydawnictwo „Pojezierze” okazuje żywe zainteresowanie dla literatury pamiętnikarskiej wychodzącej spod pióra osób, które chociaż po części wiązały swój żywot z dziejami tego regionu. Siega przy tym nie tylko do wspomnień już wcześniej spisanych, ale czasami stara się inspirować powstanie niektórych książek. Możliwość takich działań jest wiele. Przykładem wzbogacenia memuarystyki związanej z tym regionem jest omawiany tom pióra Wiktora Steffena. Autor, wywodzący się z wielodzietnej chłopskiej rodziny warmińskiej, od najmłodszych lat był wychowywany w duchu patriotycznym, w atmosferze trwałego polsko-niemieckiego konfliktu narodowościowego. Za polską przynależność narodową płacił upokorzeniami już w latach szkolnych. Nauki zaczął pobierać w szkole niemieckiej, lecz mature, po kilku latach nauki w szkole polskiej, zdawał już w niepodległej Polsce. Także i studia wyższe (filologię klasyczną) ukończył na uniwersytecie polskim — w Poznaniu. Trudności czynione ze strony niemieckiej, kłopoty ekonomiczne powodowały, że była to niełatwa droga. Decyzja o przyjęciu przez Wiktora Steffena obywatelstwa polskiego ułatwiła mu studia. Zadecydowała jednak o jego późniejszych losach. Chociaż cała rodzina Steffena pozostała na Warmii, jego związki z ojczystymi ziemiami musiały się rozluźnić. Powiązane zostały z państwowością polską. Dla absolwenta filologii klasycznej uniwersytetu poznańskiego, utalentowanego badacza z ambicjami naukowymi, posiadającego obywatelstwo polskie, nie mogła się znaleźć praca na rodzimej Warmii pod rządami niemieckimi. To zadecydowało o dalszych losach Wiktora Steffena, o powiązaniu go przede wszystkim ze środowiskiem poznańskim, chociaż w jego życiorysie były również lata spędzone w wojsku, w oflagu, zaś po II wojnie światowej na uniwersytecie wrocławskim, a i także uniwersytecie lipskim.

Przedmiotem relacji Steffena są przede wszystkim jego doświadczenia z okresu studiów, pracy zawodowej, pobytu w oflagu. Należy wspomnieć, że

przeżycia w oflagu Steffen przedstawił wcześniej w innym wydawnictwie. Nie wszystkie okresy swojego życia Steffen potraktował w sposób jednakowo wyczerpujący. Bardzo lakonicznie przedstawił okres po II wojnie światowej. Nie było to przypadkowe. Stanowisko swoje uzasadniał aktualnością owych wydarzeń, świeżością, niedługim okresem, jaki od nich minął. W ogóle przy niewielkiej liczbie informacji nie dotyczących nauki i pracy zawodowej, co jest charakterystyczne dla całej książki, liczba ich jest szczególnie niewielka w rozdziałach dotyczących okresu powojennego.

Czytelnik nie znajdzie na kartach książki informacji, w jaki sposób doszło do spisania owych wspomnień, czy autor prowadził w pewnych okresach jakieś zapisy — w miarę na bieżąco, dziennik. Na wielu kartach książki spotykamy się z bardzo szczegółowymi zapisami, jakże trudnymi dzisiaj do zweryfikowania. Charakter tych zapisów nie tylko budzi podziw dla pamięci, ale zarazem nasuwa przypuszczenie o posiadaniu przez Steffena jakichś bieżących dzienników, zapisów. Wspomnienia zawierają bardzo dużą liczbę drobiazgowych informacji biograficznych wraz z bardzo precyzyjnie sformułowanymi opiniami, nierzadko krytycznymi, dotyczącymi nauczycieli szkół, do których uczęszczał Steffen, a także pracowników uniwersytetu poznańskiego. Być może w zestawieniu ze stanowiskiem innych osób opinie te mogą nabrać charakteru kontrowersyjnego.

Sposób narracji na wielu kartach omawianej książki, pozbawiony emocji, zaangażowania, przy starannym ukrywaniu wewnętrznych przeżyć, przypomina monografię naukową. Niezależność od subiektywnych ocen jest jednak tylko pozorna, co ujawnia się przede wszystkim w formułowanych na wielu kartach licznych ocenach personalnych. Relacjonując swoje doświadczenia życiowe Wiktor Steffen starał się zachowywać, co nie zawsze mu się udało, postawę obserwatora stojącego nieco z boku, wolnego od emocji. Szczególnie trudno było zachować taką postawę w pierwszej części, poświęconej dzieciństwu, okresowi nauki w szkołach na Warmii. Obrazy narysowane w tej części wspomnień przedstawiają najwyraźniej tylko te fakty, które utrwaliły się najsilniej, chociaż wielokrotnie pod wpływem minionych lat także i zmieniły. Steffen swoimi wspomnieniami dorzucił interesujące szczegóły, dotyczące charakterystyki polskiej wsi warmińskiej na początku naszego stulecia. Jeszcze raz ukazał trudności, jakie napotykali Polacy wówczas, gdy chcieli kształcić swoje dzieci w taki sposób, aby nie zapomniały rodzinnych tradycji narodowych. Toteż w tej części nie są najważniejsze informacje szczegółowe, w niektórych fragmentach nieścisłe, które po tylu latach uległy wypaczeniu czy zatareniu, lecz ogólny klimat życia na polskiej wsi warmińskiej. Ciekawe nie tylko dla historyka są szczegółowe informacje, pozornie drobne, o postawie ludności polskiej i niemieckiej w okresie I wojny światowej.

Dla autora omawianych wspomnień charakterystyczne pozostało niechętnie stanowisko przy ujawnianiu własnych myśli, przemyśleń, poglądów, a koncentrowanie się na opisie faktów. To dopiero pozwala czytelnikowi kształtować obraz postawy Steffena. A obraz to interesujący. Ukazuje uczzonego, który własnym uporem, w trudnych warunkach zdobywa wiedzę, rozwija swoje zdolności, dochodząc do najwyższych godności naukowych. Charakterystyczny dla postawy Steffena jest epizod z jego służbą wojskową. Uznając ją za jeden z ważniejszych mierników postawy narodowej odbył ją na własną prośbę, nie

korzystając z przysługującego mu zwolnienia, chociaż było to z oczywistą szkoda dla jego własnego rozwoju naukowego. Steffen podał we wspomnieniach fakty, które utrudniły mu jego związki z ojczystą Warmią. Szkoda jednak, że sprawy te potraktował w sposób skrótowy. Można także wyrazić żal, że nie poświęcił więcej uwagi charakterystyce stosunków w jego domu rodzicielskim w okresie, kiedy sam przebywał już poza jego murami.

Do bardzo interesujących należą rozdziały poświęcone pobytowi Steffena w obozie jenieckim, a przede wszystkim informacje o pracy oświatowej wśród oficerów. Znalazła się tam też wzmianka o szczególnych zainteresowaniach problemami Warmii i Mazur. Jednak wątek ten nie został rozwinięty i pozostaje bez odpowiedzi pytanie o przyczyny, które powodowały szczególne zainteresowanie oficerów tymi zagadnieniami. Wydaje się, że warto by się bliżej zainteresować owym problemem, sięgając do wspomnień innych więźniów oflagu.

Wspomnienia Wiktora Steffena mają nie tylko charakter dokumentu osobistego. Przynoszą wiele szczegółów wzbogacających wiedzę o dziejach szkolnictwa na Warmii, Pomorzu oraz dziejach polskiej filologii klasycznej. Ukazują drogę, jaką odbył Wiktor Steffen z warmińskiej wsi do katedry uniwersyteckiej. Wydane przez „Pojezierze”, zostały zaopatrzone w posłowie pióra Michała Swobody. Posłowie przedstawia karierę naukową Wiktora Steffena, pozwalając czytelnikowi wyraźniej dostrzec jego miejsce w nauce polskiej. Książka zawiera pewną liczbę zdjęć oraz pożyteczny indeks osobowy. Pewne zastrzeżenia budzi opracowanie redakcyjne opublikowanych wspomnień.

Wojciech Wrzesiński

Hans-Peter Ehni, *Bollwerk Preussen? Preussen — Regierung, Reich — Länder — Problem und Sozialdemokratie 1928—1932*, Bonn-Bad Godesberg 1975, Verlag Neue Gesellschaft GmbH, ss. 304.

Autor omawianej pracy oparł swoje wywody na treści materiałów, przechowywanych w archiwach zachodnioniemieckich, archiwum merseburskim oraz amsterdamskim International Intituit voor Sociale Geschiedenis. Również źródła drukowane, prasę, opracowania autor wykorzystywał w stosunkowo szerokim stopniu. Książka składa się z 3 zasadniczych części (dzielących się na podrozdziały), wstępu, próby podsumowania, bibliografii oraz indeksu osobowego. W rozdziale pierwszym Ehni analizuje strukturę polityczną Prus w końcowym okresie istnienia Republiki Weimarskiej, ich wpływ na politykę Niemiec, dominującą rolę podczas konferencji krajów niemieckich. W następnej części dużo miejsca przeznaczył na charakterystykę stosunków między rządem pruskim a władzami Republiki Weimarskiej. Rozdział trzeci, *Prusy w defensywie*, poświęcony jest głównie omówieniu genazy „Reichsexekution” wobec Prus i narzuceniu przez Franza von Papena rządów komisarycznych. Z uwagi na to, że Ehni skupia swoją uwagę jedynie na latach 1928—1932 monografia ma w znacznej mierze układ problemowy.

Autor starał się w swojej książce zanalizować linię polityczną władz pruskich wobec, stosunkowo często się zmieniających, rządów centralnych.